

W całym kraju rozpoczęły się intensywne prace przy likwidacji odlogów

WARSZAWA PAP. W walce o rozszerzenie obszaru upraw zboż i okopowych, a tym samym o zwiększenie produkcji rolnej, gospodarstwa chłopskie i PGR w całym kraju rozpoczęły intensywne prace przy likwidacji i zagospodarowaniu odlogów i ziem dotychczas niewykorzystanych.

W WOJ. OLSZTYŃSKIM

OLSZTYN PAP. W zagospodarowaniu odlogów przodują w woj. olsztyńskim państwowe gospodarstwa rolne. Dzięki wyposażeniu w nowoczesne maszyny oraz zapalowi żalóg zagospodarowują one codziennie poważne obszary odlogów.

Na odlogach przejętych do zagospodarowania przez zespoły PGR Zjednoczenia Ostróda w dzień i nocą pracują traktory. Dotychczas zaorano tu i przygotowano pod zasiewy żbóz ozimych 3.400 ha ziemi, która do niedawna leżała odlogiem. Ogółem PGR tego zjednoczenia zaorzą w roku bież. około 8 tys. ha odlogów, z czego 5 tys. ha zostanie obsianych zbożem ozimym.

W WOJ. ŁÓDZKIM

ŁÓDŹ PAP. Z oddanych ostatnio do zagospodarowania chłopom woj. łódzkiego 236 ha ziemi dotychczas nie uprawianej — ok. 160 ha zaorali oni już pod zasiewy żbóz ozimych. Najwięcej, bo 95 proc. ziemi dotychczas nie wykorzystanych zagospodarowali chłopcy i spółdzielcy w pow. Łęczyca. Chłopcy z Tkaczewskiej Góry, Woźnik i Wilkowa zasiali na przejętych odlogach wykę ożima.

NA LUBELSKIM

LUBLIN PAP. W I półroczu br. zlikwidowano na Lubelszczyźnie ok. 12 tys. ha odlogów, które zaorano na czarny ugor. Obecnie zostają one obsiane zbożami ozimymi. Najwięcej odlogów za gospodarowały PGR i gospodarstwa indywidualne, które zamierzają jesienią obsiać ozimkami całość przejętych odlogów.

W WOJ. ZIELONOGÓRSKIM

ZIELONA GÓRA PAP. W rejonach POM Świebodzin, Cy

GŁOS WYBRZEŻA

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Nr 216 (2450) GDAŃSK SOBOTA 11, NIEDZIELA 12 WRZEŚNIA 1954 R. Cena 20 gr.

Utworzenie jednolitego i demokratycznego państwa niemieckiego

leży w interesie całej Europy

Oświadczenie radzieckiego MSZ

MOSKWA PAP. — Agencja TASS opublikowała następujące oświadczenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR:

Francuskie Zgromadzenie Narodowe odrzuciło 30 sierpnia przytłaczającą większość głosów układ paryski, przewidujący utworzenie z sześciu państw zachodnio-europejskich — Francji, Niemiec zachodnich, Włoch, Belgii, Holandii i Luksemburga — zamkniętego ugrupowania militarnego w postaci tzw. „europejskiej wspólnoty obronnej”. Jak wiadomo, pod szyldem wspomnianej „wspólnoty” kryły się plany zmierzające do wskrzeszenia militarystyki niemieckiej, co stanowi bezpośrednią groźbę dla narodów Europy.

Podstawowym zadaniem wspomnianego militarnego ugrupowania państw było utworzenie tzw. „armii europejskiej”, której główną siłą uderzeniową stałyby się sily zbrojne zmilitaryzowanych Niemiec zachodnich, z byłymi generałami hitlerowskimi na czele. Sytuacja taka stanowiłaby poważne niebezpieczeństwo dla narodów europejskich, a przede wszystkim dla państw sąsiadujących z Niemcami, państw, w stosunku do których militaryści niemieccy zawsze potrafili znaleźć pretekst do napadów.

Doświadczenia historii uczą, że militarystyczne Niemcy stanowią bezpośrednią groźbę przede wszystkim dla Francji, która już nie raz była jedną z pierwszych ofiar agresji niemieckiej.

Usiłując oszukać narody, w tym również naród francuski, zwolennicy „europejskiej wspólnoty obronnej” przedstawiali i nadal przedstawiają sprawę w ten sposób, jakoby odrzucony układ paryski, gdyby został przyjęty, umożliwiał utrzymywanie sił zbrojnych Niemiec na chodnych w jakichś określonych ramach.

Jednakże fałszywość tego rodzaju twierdzeń każdemu nieuprzedzonemu człowiekowi rzuca się w oczy. Należy wątpić, czy wierzą w to nawet ci, którzy z twierdzeniami takimi występują.

W każdym razie odwetowcy bońscy, którzy na ten temat są bardziej szczerzy, nie ukrywają, iż do twierdzeń tych nie przywiązują większą wagę.

(Dokończenie na str. 2).

Zatwierdzenie projektu konstytucji Chińskiej Republiki Ludowej

PEKIN PAP. Jak donosi Agencja Nowych Chin 9 września Centralna Ludowa Rada Rządowa na 34 posiedzeniu rozpatrzyła i zatwierdziła poprawiony projekt konstytucji Chińskiej Republiki Ludowej. Projekt ten przedstawiony został do rozpatrzenia I sesji Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych.

Poprawki wniosła komisja do opracowania projektu konstytucji ChRL po przestudiowaniu uwag i propozycji wniesionych w czasie ogólnonarodowej dyskusji nad projektem konstytucji.

Dzień Kolejarza



W dniu 12 września 1954 r. kolejarze polscy obchodzą po raz pierwszy swoje święto.

Wydana w kwietniu 1954 r. uchwała partii i rządu, mówiąca m. in. o ustanowieniu „Dnia Kolejarza” i o reformie systemu plac na kolei — przyjęta została przez masy kolejarzkie jako wyraz uznania dla ich trudnej i odpowiedzialnej pracy. Stała się bodźcem do dalszego zwiększenia wysiłków w kierunku stałego usprawniania pracy kolei, wzmocnienia walki o obniżkę kosztów własnych oraz zachętą do podnoszenia kwalifikacji zawodowych.

Na licznych naradach poprzedzających „Dzień Kolejarza” kolejarze dokonywali podsumowania dziesięcioletnich wysiłków, witając swoje święto tysiącami zobowiązań produkcyjnych dających naszej gospodarce narodowej nowe środki dla dalszego podniesienia stopy życiowej mas pracujących w Polsce Ludowej.

Uchwała II Zjazdu naszej partii oraz kwietniowa uchwała KC PZPR i Rady Ministrów stworzyły jeszcze większe możliwości poprawy warunków bytu kolejarzy. Pełne wykorzystanie tych możliwości leży wyłącznie w rękach pracowników kolei.

Obchodzone po raz pierwszy święto kolejarzkie jest dowodem stawiania zawodu kolejarza w rzędzie produkcyjnych w Polsce Ludowej. To wyróżnienie okazane przez naszą partię i rząd zobowiązuje wszystkich kolejarzy do jeszcze lepszej pracy, do jeszcze lepszych wyników, które by potwierdziły, że na to wyróżnienie w pełni zasługują.

„Dzień Kolejarza” jest dla kolejarzy i ich rodzin dniem radości i wesela, dumy i zadowolenia z ich wkładu w te wspaniałe osiągnięcia, jakimi szczyci się w dziesiątą rocznicę wyzwolenia nasza ojczyzna. Dzień ten będzie zarazem dniem mobilizacji do wykonania dalszych trudnych zadań zawodowych, stojących przed transportem kolejowym, do zwiększenia udziału pracowników kolei w rozbudowie gospodarki narodowej, w walce o dobrobyt dla wszystkich ludzi pracy.

Żałoba we Francji po trzęsieniu ziemi w Algierze

PARYŻ PAP. Na wiadomość o katastrofalnym trzęsieniu ziemi w Algierze, rząd uznał żałobę i w związku z tym dzień żałoby narodowej.

Sekretariat Francuskiej Partii Komunistycznej przesłał natychmiast do Komunistycznej Partii Algieru braterskie wyrazy współczucia i przekazał kwotę 100 tys. franków jako pierwszą pomoc dla ofiar trzęsienia ziemi. Przedstawiciel grupy komunistycznej w Zgromadzeniu Narodowym zgłosił projekt rezolucji

wzywający rząd do wysygnowania 2 miliardów franków na pomoc dla ludności Algieru.

CGT przekazała 200 tys. franków algierskim związkom zawodowym i zainicjowała zbiórkę pieniędzy i ofiar dla ofiar trzęsienia ziemi. Liczne organizacje związkowe wpłaciły już pierwsze kwoty na ten cel.

Według oficjalnych doniesień do wieczora 10 bm. podczas trzęsienia ziemi w Algierze zginęło co najmniej 1200 osób. Przypuszczalnie liczba rannych wynosi około 6 tysięcy osób. Wielu rannych doznało pęknięcia czaszki od spadających kamieni i cegieł, przeszło 1800 osób umieszczono w szpitalach.

Ostateczna liczba ofiar ustalić nie będzie dopiero za parę dni. Szkody materialne szacowane są na około 400 miliardów franków.

Amerycanie zamierzają stworzyć blok wojskowy na Dalekim Wschodzie

Jak donosi radio moskiewskie John Foster Dulles opuścił wczoraj Tokio, udając się do USA. Przed odjazdem Dulles złożył oświadczenie o przeprowadzeniu rozmów z premierem rządu japońskiego — Joszidą i japońskim ministrem spraw zagranicznych na temat SFATO oraz możliwości utworzenia podobnego paktu militarnego na Dalekim Wschodzie.

Pierwszy pociąg elektryczny przejechał z Warszawy do Łodzi

ŁÓDŹ PAP. 10 bm. na dwa dni przed Dniem Kolejarza został zakończony nowy etap budowy linii kolei elektrycznej Warszawa — Staliność. Łódź. W dniu tym po raz pierwszy w historii polskiego kolejnictwa z Warszawy do Łodzi przejechał pociąg elektryczny prowadzony przez starszego maszynistę Stanisława Łapińskiego.

ŚWIĘTO WIELKIEJ PRZYJAŹNI

W stoczni i w porcie, na statkach i w laboratoriach uczonych, w pracowniach artystów — wszędzie, na każdym kroku możemy ją dostrzec. Zaczęła się nie od dziś. Zrodziła się w okresie walki z kapitalizmem i narodowościami uciśnionymi, a krzepła na polach ostatniej wojny.

Nasi stocznicy z dumą opowiadają o precyzyjnych maszynach przysłanych im ze Związku Radzieckiego wtedy, kiedy doświadczyliśmy gołymi rękoma dźwięki swego warsztatu pracy z ruin. Dziś razem z nimi pracują doskonale fachowcy-konsultanci radzieccy, którzy z wielką serdecznością dzielą się swoją wiedzą, stosowanymi w radzieckich stoczniach metodami technologicznymi.

Niedawno prasa donosiła o konferencji naukowców polskich z Moskiewskiego Instytutu Rybackiego z radzieckimi naukowcami i specjalistami z NRD. Wynik — opracowanie wytycznych dla dalszych prac badawczych nad zwiększeniem połowów na Bałtyku.

Na Wschodzącej Wycieczce Rolniczej w Moskwie był z wycieczką polskich chłopów Franciszek Mielewicz — przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Kokoszkowach. Obecnie zamierza on wiele z poczynionych tam spostrzeżeń zastosować w codziennej pracy spółdzielców w tym celu, aby żyli oni lepiej niż dawniej, pracowali lepiej, a otrzymywali z pracy większe plony.

Znam artystów teatralnych, którzy nie rozstają się z książką Konstantego Stanisławskiego — „Moje życie w sztuce”. — Daje im ona odpowiedź na interesujące ich problemy inscenizacji teatralnej.

W ten sposób wyliczać by można bez końca. Przykłady te, obserwowane w codziennym życiu — mówią o ogromie braterskiej współpracy i pomocy udzielanej nam przez narody radzieckie.

12 września rozpoczyna się w tym roku Miesiące Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Przygotowujemy się do jego obchodu bardzo starannie. Chcemy, aby święto naszej najserdeczniejszej przyjaźni wypadło jak najbardziej okazale. Wszakże to dziesiąty rok Polski Ludowej i dziesiąty rok powstania Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Bedziemy bilansować osiągnięcia, jakie uzyskaliśmy w naszym życiu dzięki przyjaźni, przykładowi, pomocy radzieckich braci. Lecz w tym czasie powinniśmy sta-

rać się poznać jeszcze lepiej życie ludzi radzieckich, ich pracę, ich bogate doświadczenia, aby po niej — twórczo, w zastosowaniu do naszych potrzeb przy-

swoić je w życiu.

Wielkim wydarzeniem będzie VII Festiwal Filmów Radzieckich, w czasie którego ulrzymy także wspaniałe dzieła kinematograficzne jak: „Skanderbeg” i „Piomienne serce”, „Dygnitarz na tratwie”, „Królowa bału” i wiele innych.

Nie zapomnieliśmy o popularności radzieckich doświadczeń i metod pracy. Odbędą się zjazdy miczurinowców, a w zakładach produkujących ludzkie naszego przemysłu pokazą jak pracuje się według radzieckich wzorów.

Miesiące Przyjaźni będzie świętem radości. Odbędzie się wiele festynów, imprez sportowe, zloty młodzieży, wycieczki i rajdy turystyczne. Bogaty i wszechstronny jest program imprez.

Pełne i właściwe zrealizowanie bogatego programu Miesiąca wymaga ze strony wszystkich zarządów TPPR i wyłonionych komisji wykonawczych wielkiego wysiłku. Wymaga zmobilizowania do udziału w przygotowaniach i organizacji Miesiąca jak najszerszego aktywu społecznego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej oraz organizacji i instytucji współdziałających w komisjach wykonawczych.

Szczególnie ważne — jak pokazują doświadczenia ubiegłych lat — jest właściwe do czynnego udziału w organizowaniu Miesiąca — aktywność kulturalno-oświatowego skupienia wokół domów kultury i świetlic, uczestników wycieczek do ZSRR, przodujących robotników i chłopów stosujących radzieckie metody pracy, inteligencji i aktywność młodzieżową.

Musimy dolożyć wszelkich starań, by przygotowane imprezy stały się na najwyższym poziomie i spełniły swoją kulturalno-wychowawczą rolę. Trzeba również w toku przygotowań i w czasie Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni dążyć do dalszego poważnego wzrostu szeregów Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Miesiące Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, który zbliża się w tym roku z 10 rocznicą Polski Ludowej, powinien stać się wielką manifestacją naszej przyjaźni i braterstwa, łączących nasze narody. Bedziemy go obchodzić z jeszcze głębszym przeświadczeniem o słuszności drogi, po której prowadzi nasz naród Polska Zjednoczona Partia Robotnicza.

Radzieccy budowniczowie Pałacu Kultury i Nauki



Na zdjęciu: spawaczka — Nina Jefimowa wyrobia 150 proc. normy. CAF. fot. Zygm. Wdowiński

Delegaci na Centralne Dożynki



JAN KOWALKOWSKI

rolnik z gromady Gniewskie Pole (pow. Kwidzyn) — jest rodowitym Warmijczykiem. Chociaż ma już 62 lata, prowadzi wzorowo gospodarke i wywiązując się ze wszystkich obowiązków wobec państwa. Na 12-hektarowym gospodarstwie utrzymuje 5 krów dojnych, 3 jolatki zakontraktowane i jednego byczka. W bieżącym roku zebrał po 18 kwintali pszenicy i 24 q jęczmienia z ha.



PAWEŁ BŁOKUS

jest od czterech lat przewodniczącym spółdzielni produkcyjnej „Jedność” w Rywałdzie (pow. Starogard). Pod jego kierownictwem spółdzielcy od roku 1953 do dnia dzisiejszego zagospodarowali 236 ha odlogów. Wiosną bieżącego roku zaorali 80 hektarów, które zostaną obsiane wiosną przyszłego roku.

Zniewa spółdzielnia w Rywałdzie przeprowadziła w terminie, bez pomocy ekip robotniczych.



EDWIN DŁUGOSZ

z POM Rudno, to jeden z przodujących agronomów na terenie naszego województwa. Po ukończeniu Szkoły Rolniczej w Kluczborku został skierowany do pracy na Wyrzeżu. Pod jego opieką znajdują się trzy spółdzielnie produkcyjne w Wielkim Garcu, Rudnie i Gręblinie.

Edwin Długosz, jako aktywny ZMP-owiec kierował w tegorocznej akcji żniwno - ołotowej grupą ZMP-owską



JÓZEF GŁOWACKI

przybył na Wyrzeże w 1947 roku z Lubelskiego. Tu z reformy rolnej otrzymał 9 ha ziemi. W roku 1951 był jednym z organizatorów spółdzielni produkcyjnej „Pokój” w Matworku. Od trzech lat pełni funkcję przewodniczącego. Spółdzielnia Matworku Wielkie zainicjowała w naszym województwie współzawodnicztwo o przedterminowe wykonanie dostaw zboża dla państwa.

Druk GZG Gdańsk. Nr zam. 2882 — W-5-28534



Radiotelegrafista na próżno wysyłał w eter sygnały wywoławcze. ORP „Orzeł” nie odezwał się już nigdy... Po kilku dniach oczekiwania uznano okręt za stracony. Okoliczności w jakich zaginął pozostały na zawsze tajemniczą... Chociaż... Ale opowiedzmy o tym w kolejności wydarzeń...

Zadaniem naszych podwodnych jednostek było w tym czasie — patrolowanie w wyznaczonych sektorach, niedopuszczanie do wybrzeży — zespołów, ani pojedyn

Zieloną Bramę wybudował
Kramer (przy pomocy ucznia
swego Regniera z Amsterda
mu) z malej czerwonej ho

*) Tzw. „Privilegia Casimira
na”.

nie, lecz również w przeszło 3-miesięcznych koncertów, m. in. w

SALOMON LASTIK

MAKSYM GORKI

Brazylii. W czasie pionym
o pobytu dalam 20 „stowarz
to de Janeiro, Santa zyka o s

w całości przez jedno z tych
rzyszeń". Dodajmy, że zawód
średniej sławie i talencie nie

mu- — Czy zamierza Pa
e jest tórnje do Ameryki Pol



ALBERT E. KAHN

wyjechać pow-
nowej?

Rozmowę przeprowadził
STEFAN RODZIŃSKI

Wywiad własny »Dziewiętej Fali« z Haliną Czerny-Stefańska

Halina Czerny - Stefańska zna cały niemal świat. Tak samo jak i u nas oklaskują ją gorąco entuzjaści Chopina w Paryżu, Pradze, Londynie. Jej zagraniczne tournée artystyczne szeroko rozkwalają polską kulturę muzyczną. Halina Czerny - Stefańska odniosła ostatnio wielki sukces podczas występów w Ameryce Południowej. O swoich wrazeniach z pobytu w Argentynie i Brazylii opowie czytelnikom „Dziwiątę Fali” znakomita pianistka w wywiadzie udzielonym naszemu wysłannikowi.

Prawdę mówiąc, do Argentyny wyjechałam trochę na „chylbit-traffi“ — mówi Halina Czerny — Stefńska. — Dołączyłam się do delegacji polskich filmowców, nie mając właściwie żadnych koncertowych kontraktów. Dzięki jednak interwencji ambasady w Buenos Aires, argentyński minister propagandy zezwolił na dwa koncerty w teatrze „Colonne“. Był to nielada zaszczyt: ta wspaniała sala na 3.500 osób otwiera swe „podwoje“ jedynie dla najslawniejszych pianistów. Po koncercie w „Colonne“ jeden z dziennikarzy określił mnie jako... „najlepszy produkt przysłany przez Starą Europę“...

Koncert w Buenos Aires stanowiąc niewątpliwie tzw. „dobry początek”. Posypały się nowe zaproszenia i kontrakty koncertowe. Nie tylko zresztą w Argentynie, lecz również w Brazylii. W czasie przeszło 3-miesięcznego pobytu daliśmy 20 koncertów, m.in. w Rio de Janeiro, Santa

Halina Czerny-Stefańska

tu bynajmniej! popłatny. Powodzenie mają jedynie artyści o głośnych i „renomowanych” nazwiskach.

— Wspominała Pani przed chwilą, że dotychczas się do delegacji polskich filmowców. Czy można wiedzieć, jaki był jej skład?

Razem z nami wyjechała Aleksandra Śląska i Aleksander Ford. Na międzynarodowy zjazd filmowców w Buenos Aires przybyli najślawniejsi artyści radzieccy, francuscy, angielscy, amerykańscy itd. Proszę sobie wyobrazić, że mnie i mego męża publiczność również brała za... amantów filmowych. Z dość liczną i entuzjastycznie przyjmowaną delegacją filmowców radzieckich przyjechał m. in. znakomity skrzypek — Dawid Ojstrach.

— Czy zamierza Pani wyjechać ponownie do Ameryki Południowej?

Rozmowę przeprowadził
STEFAN RODZIŃSKI

